

W NIEDZIELĘ DNIA 19. SIERPNIĄ 1804.

Z Wiednia d. 11. Sierpnia.

W przeszłym wojskowym roku 1803 w Xięstwie Styryi zaślubiło się 5659 par, urodziło się 29,437 ~~z umarło 22,214~~ ludzi. Urodziło się więcej pici mężczyzn, niżeli niewieścicy, i podobnież umarło więcej mężczyzn niżeli niewieścicy. W tymże roku zaślubiło się o 686 par więcej niżeli w zaprzeszłym; umarło o 1888 mniej ludzi, a urodziło się o 1441 więcej.

Z Gracu piszą pod d. 6 t. m., że koniec przeszłego miesiąca, a początek terażniejszego pamiętni długo będą, przez poczynione spuśkoszenia w północnych i zachodnich Gracu okolicach. Grzmoty, pioruny i ulewy jak się d. 31 Lipca zaczęły, trwały z małemi przestankami, aż do 2 t. m. W niektórych miejscach woda potargawazy groble, poobalała domy, mosty i inne budynki; w polach, w bydłach &c. niezmiernie poczyniła szkody. Czego zaś woda nie zniszczyła, dokończyły w wielu miejscach Pioruny. W jednym okręgu Lanach rachują do 80,000 ryń. szkody.

D. 7 8 i 9 t. m. palone tu były publicznie w przytomności wyznaczonych od guberni kancelaryi skarbowey, gubernium i magistratu kommissarzow, bankocetle, które częścią za podwyższone cło na cukrze, kawie

i kakao do skarbu weszły, częścią też te co za monetę wymienione i zbiegu cofnione zostały. Nakoniec przystąpiono do spalania cofnionych z biegu 50 ryńskowych bankocetli.

Z Brynu d. 11. Sierpnia.

Podług doniesień z okolic Belgradu do 30 Lipca, posłał Bekir basza w podarunku belgradzkiemu baszy worek ryżu, worek kawy, 4 pudetka konfitur i serwijski sztandar, co wszystko zaniósł mu 4 Serwianow, przez których kazał mu powiedzieć: iż żadnemu belgradzkiemu mieszkańcowi nie się złego nie stanie, żąda tylko mówić z 4 Deiami, i dozwala im przystąpić do niego pod zastawą chociażby ta i z 400 składała się ludzi.— Tymczasem Deiowie zdaje się, że nie wiele zważają na to wezwanie, czynią owszem codzienne wycieczki, w których zawsze porażonemi bywają. W nocy na 24 Lipca kazali w Belgradzie ściąć znakomitego effendego (uczonnego), który był sędzią mieyskim i 4 Serwianow (zapewne ięćców) jednego po drugim do pługa przywiązawszy rozstrzelać.— Mowią, że wiele ludzi Bekira baszy ucieka do domow. Hafanbey, który się pod Belgrad zbliżył, kazał się zapytać powstańców, czy nie potrzebują tureckiego wojska w posilku, za co mu, ślicznie podziękowali, oświadczyając, że nie potrzebują. —

Naybliżey Belgradu stojący korpus powstańców, kazał d. 28 po odprawionym sądzie woyskowym ścigać greckiego ślachcica, ponieważ przez wkradnienie się nocą do Belgradu zdradził swoich ziomek. Takież los spotkał innego prostego ich żołnierza, za to, że włośni skaliczył swego kolegę. — D. 30 nie wiadzano pewnie, czyli Deiowie znajdowali się jeszcze w Belgradzie, lub iak mawiono na czaykach pod wodę uciekli, i tego dnia pomogło się 2000 powstańców pod same szaniec belgradzkie; głowua iednak armia stała w swoim mieyscu.

Z Konstantynopola piszą pod d. 10 Lipca, że drogi w Romelii są jeszcze od rozbojników napaślowane, i że podróżni z tey stolicy muszą aż do Galaczu wodą podróż odbywać; tym czasem Porta nie przestała wspierać woyskiem baszę tey prowincyi, który obiecał przywrócić w niey spokojność i rozbojników wytepić.

Na początku Lipca przejeżdżał przez Konstantynopol angielski półkownik Hood z Bombain do Londynu, wioząc pokoy zawarty z Xiążętami Maratów,

Lubo różne rozchodzą się pogłoski o Egipcie, ministrowie iednak Porty zapewniają, że podług rapportu Hourszida baszy wszystkie tam w iak naylepszym znajduje się stanie.

Uważano w Konstantynopolu, że obie rosyjskie fregaty, które przewiozły woyska do Korfu, wiele także wiozły armat.

Z Syrii donoszą, że Wechabici nie są jeszcze zupełnie wykorzenionemi. Pozostały syn po zamordowanym Wechabie, zgromadził stronników oycy, i chciał Bassorę zdobyć; ale mu się nie udało. Udał się więc do Maskate i złupił cały kraj aż do brzegow pomiędzy obiema temi miastami. W. Sułtan dowiedziawszy się o tem tak daleko się rozgniewał, że własną ręką napisał do W. We-

zyra: że ministrowie nadużywają iego zaufania, zapominając o swych obowiazkach i zaniedbując sposobow, iakie są potrzebne do utrzymania muzulmańskiej religii i SS. miast Mekki i Medyny.

Z Paryża d. 31. Lipca.

Listy z Indyow, mowi Monitor, mieszczą w sobie wiadomość, że Anglicy, lubo zostają w pokoju z Portugalią, opauowali iednak miasta Goa i Diu.

Tenże dziennik przywodzi list z Boulogne pod d. 27 Lipca: "Kopiąc w tutejszych okolicach dla postawienia szafaszu dla monarchy, odkryto ślady rzymskiego obozu. Podstawy, które wydobyto, były z cegły; nasi żołnierze utarłszy ją szafasem swoje pomalowali. Ta okoliczność (dodaie Monitor) jest dobrą wroźbą. Rzymskie legiony, które tu niegdyś obozem stały, przyznałyby stojącym teraz regimentom taką samą iak sobie waleczność. — Monarcha kazał d. 25 drugiej dywizyi obozu tulońskiego obroty czynić. Odprawiając rewiią, kazał sobie zdać sprawę o bitwach, w których się każdy z officyerow znajdował, i z uczuciem dowiedział się, że przeszło 3 części ciężkie odnieśli rany w różnych rozprawach, niektórzy nawet po 3 i 4 rany. Z zwrotności, i t. d. woyska oświadczył swoje ukontentowanie. Tegoż dnia odprawił rewiią nad peniszami i innemi wiosłowemi statkami. W trzy dni potem to samo uczynił z armatami szalupami i łodziami. Zafianował się nad składem tych statkow i był z porządku, karności na różnych fletyllach bardzo kontent.,,

Minister marynarki Decrés zwiedziwszy w Hawrze port, arsenaty, i t. d. piechał do Boulogne.

Minister woienny kazał odwołać pogłoskę, iakoby wezafie koronacyi nowe przebaczenie dla zbiegów miało być ogłoszone.

Małżonka sławnego pisarza Delilla, która złamała nogę iuż do zdrowia przychodzi.

Biot, członek narodowego instytutu, chciał w przeszłym tygodniu puszczać się z iednym swoim przyjacielem w balonie na powietrze dla czynienia meteorologicznych i fizycznych doświadczeń. Rząd dał mu do tego największy jaki dotąd zrobiono balon i którego w Egipcie używano; lecz na nieszczęście, gdy z rana był powietrzem napełniany, porwał go wiatr i dotąd go nie można wynaleść.

Korsarz Nadzieia, który przy Gibraltarze, angielskiego kutra wiozącego depesze do Nelsona zabrał, przyprowadził znowu do Alicante 2 angielskie okręty. Korsarz z St. Malo zabrał w indyjskich wodach angielski okręt, drugi za okupem wypuścił, a 3ci mu uciekł.

Hrabina Arberg małżonka bywszego feldmarszałka leytnanta Cesarskiego, a zdomu Xźniczka Stollberg. Gedern, jest mianowana damą dworską.

W wielu okolicach Hiszpanii panuje tego roku nieurodzaj.

Na d. 11 t. m. 5 nieprzyjacielskich szalup wylądowały przy Marsylii, ale oddział liniowych wojsk i strażnicy po całonocney utarczce odparli je ze stratą 30 ludzi. Z Naszey strony kilku tylko było rannych. Trzy genueńskie feluki, których nie mogli z sobą uprowadzić, spalili Anglicy. Pomimo nieprzyjacielskiego krążenia, wszystkie na iarmark do Beaucaire przeznaczone konwoie szczęśliwie tam stanęły.

Dobry gust (mowi dziennik paryzki) co raz bardziej się tu nstala. Onegdaj dano na teatrze arcydzieło Korneilla (*Radogune*). — Wyrazono nawet imie pierwszego aktora, a teatr był prawie pusty. Nowa zaś opera Bar-

dy uczyniła w 6 reprezentacyach przeszło 53,000 frankow.

Pod tytułem: *Memoires d'un temoin de la revolution* wyszło tu pogrobowe dzieło P. Bailly, pierwszego prezydenta konstytucyjnego zgromadzenia, Paryża, &c. w 3 tomach.

Z Londynu d. 27. Lipca.

Mamy wiadomość, że nasze z Chin powracające okręty, o któreśmy się bardzo obawiali, szczęśliwie przebiły się przez eskadrę kontra admirała Linois.

Przy Coxheath założony będzie oboz z 15,000 ludzi, dokąd iuż woyska idą. Procz tego będą ieszcze dwa inne obozy przy Brighthon i ped Dunami przy Durban.

Z okolic Boulogne piszą pod d. 24 Lipca: "Wczoray przy piękney pogodzie mogliśmy dobrze widzieć, że nieprzyjaciel pod czas ostatniego wiehru znaczną poniosł szkodę. Wdzieliłiny wyraźnie 9 rozbitych okrętow między skałami Pertel i Boulogne. Wiele zaś z będącego na nich ludu, którego przynajmniej 500 bydź musiało, wyratowano nie można wiedzieć. Cały brzeg od Portel do Boulogne był wozami i żołnierzami okryty, które odwoziły rozbitki, a wiele łodzi zatrudniały się dobywaniem rzeczy z wody. Niedaleko Portel i armatna łódź i 4 lugry rozbity się na sztuki. Angielskie okręty, które większe są wytrzymały burzę bez znaczey szkody."

Z Nowego Jorku donoszą, że angielskie fregaty Boston i Cambrian stanęły przed Nowym Jorkiem czatując na dwie francuzkie fregaty, które chciały do Francyi powracać. Poddług tychże doniesień Hieronim Bonaparte znajdował się d. 20 Czerwca w Nowym Jorku, a zatem nie odplynął ieszcze do Francyi.

Xżę Wallii pojechał do Brighthon.

Lord Gower, który do Petersburga na

posta iedzie, jest ieszcze mlody czlowiek.

Admiral Kornwallis powraca niebawem do swoiey kommandy pod Brestem. Przybyle dla naprawy z okolic Boulogne do Dunow statki, juz tam na powrot sie udaly.

Podlug listu z St. Jago na wyspie Kuba pod d. 6 Maja, mieli sie tam Murzyni zbuntowac i wiele mieszkancow hiszpański h wymordowac. Biali tamteysi ludzi mysleli o ucieczce.

Slawny buntownik irlandzki McCabe juz zlapany zostal.

Z ogloszonych listow przez lorda Hawkesbury, pokazuje sie, iz okolo 500 oskarzonych i za winnych uznanych osob, otrzymaly, pod dawna administracya od Króla Jmiecze przebaczenie pod warunkiem, aby na okretach za granica dzialajacych sluzily. Wszyscy zbiegowie od regimentow milicyi, odwodowych i dodatkowych korpusow znajduja sie w liczbie powyzzszych osob.

Nowy traktat przyjazni i przymerza między Anglią i Rosyją zostal, jak zapewniala d. 4 podpisany i do Petersburga do potwierdzenia przestany. Jest on tylko odporny.

Krolewska familia bawi ciagle w Windsorze, i nic daley nieslychac czyli J. K. Mość osobiście odroczy parlament.

Sidney Smith, który dla poratowania zdrowia wyiechal na kapiele, miał ieszcze wczoray, rownie jak lord Duncan naradzanie z admiralicya.

Pokoiowy statek Matylda przybyl d. 25 z Madrasu do Dunow. Chcial on na francuzkie brzegi wysadzić iehcow francuzkich z Pondizeri, ale pomimo okazanych znakow pokoiowego statku nie byl do brzegow dopuszczony. Na todz, która wysadzić chciala iehcow strzelano dlugo. Domyslaja sie, ze uzbraiania w Hawrze i t. d. do wyprawy sa przyczyna

przeciecia wszelkiej komunikacyi z Anglią.

Do Deal przybyly 2 korwety z hollenderskimi iehcami z Surynamy, których do Texlu odwozia.

Przybyly tu z Wiednia P. Stuart, towarzyszyć będzie nowemu ambassadorowi Gower do Petersburgi.

W gospodzie Loyds przybito wiadomosc o zatrzymanych i do naszych portow przyprawdzonych kilkunastu roznych narodow okretach.

W Nowey Sudwales czyli Botany-Bay wybuchnal bunt, o którym mamy nastepujace doniesienie:

Gazeta z Sidney d. 11. Marca 1804. Po godzinie 8 w wieczor odebral rzadca od kapitana Abbota doniesienie, ze znajdujacy sie w zamku Hill wiazniowie i sladli tam mieszkancy znajduja sie w stanie buntu i wiele juz gwałtow poczynili. Miasto Sidney zaraz bylo zaalarmowane, i zolnierze, maytkowie i mieszkancy pod bronia flangi i wszystkie konie zabrano. O godzinie 12 przywiozł porucznik Hobby wiadomosc, ze powstancy rozniemi drogami ku Paramatta poslepuja. Rządca zostawil w Sidney dowodztwo wice rządcy, a sam udal sie nawet bez konwoiu ku Paramatta, byl jednak w drodze od marszałka i 4 dragonow dognany. Jeden z tych ludzi byl zaraz do majora Johnston wystany aby objal kommande nad maszerujacym z Sidney korpusem. Rządca przybyl o godzinie 4tej zrana do Paramatta, a major Johnston o 5tej. Kapitan Abbot doniosł oraz, ze wielka kupa zbroynych powstancow znajduje sie przed wodna brama Paramatty. Ogloszono zaraz ustawę woyskowa. Odebrano wiadomosc, iz wiele kup powstancow w roznych miejscach znajduje sie rozpierzechnionych, za któremi postano różne oddzialy pod dowodztwem majora Johnston. Ostatni dognal o kilka

mił 233 powstańców, wołał na nich i nakazał im stanąć. Stanęli nakoniec uszykowani. Major i jeden żołnierz wystąpił na przód chcąc ich nakłonić do poddania się, czego oni uczynić niechcieli. Major żądał potem widzieć ich dowodzców; dwóch Cunningham i Johnstone wystąpili naprzód, ale widząc, że pistoletami do ich głów celowano cofnęli się spieszo. Major Johnston uderzył na nich i rozproszył całą kupę, która na wszystkie rozbiegła się strony i była ścigana. Liczba zabitych i rannych buntowników jeszcze nie jest wiadoma. Cunningham dostał się w niewolę i zaraz obieszony został. Ponieważ rządca obiecał im w odezwie darować winę, jeżeli w 24 godzinach do postuszeństwa powrócą, poddano ich się więc zaraz po tej porażce 70, a resztę połapano. Mieli 136 karabinów, 14 pistoletów, wiele szabel i widel gornych, i tym orężem chcieli całą opanować wyspę. Cunningham zapewnił ich, że przynajmniej 11,000 mieszkańców do nich się przyłączy. Po uspokojeniu w samym początku rokoszu cofniono ustawę wojenną. Pomiędzy rokoszanami znajdowało się przeszło 200 Irlandczyków, którzy już drzewa wolności, gdzie przyszli zaszczytali. Hasłem ich było: *Śmierć lub Wolność*. Przeszło 300 ich złapano lub sami się poddali; 10 dowodzców zaraz stracono, innych 30 w kaidany okuto, a resztę z naganieniem czynności do domów odesłano.

Wczoray nadeszła wiadomość z Nowegojorku, że P. Lewingston amerykański poseł w Paryżu odwołany został, a na jego miejsce jest mianowany generał Armstrong. Postępek P. Lewingstona w Paryżu nie podobał się prezydentowi Jeffersonowi.

P. Thornton sekretarz angielskiego poselstwa w Ameryce opuścił Washington i powraca do Anglii. P. Merry tamtejszy nasz poseł przejeżdża się po środkowych prowincjach Ameryki.

Elekcyja w Middlesex zaczęła się wczoray rano. Lud nosi kokardę znanego Burdett, który 400 najął pojazdów, dla przewiezienia stronników swoich do Bendford. Sam zaś udał się tam w procesyi z chorągwiemi i muzykantami. P. Mainwaring, udał się tamże o godzinie 9tej. Miejsca otaczające wyniesienie, gdzie kreski zbierano, zajęte były od ludu. Stronnicy Mainwaringa musieli przypiąć kokardę Burdetta, ażeby byli przypuszczeni i nie doświadczyli zniewagi takiej od pospolstwa. P. Moore podał za kandydata P. Burdetta i mówiąc za nim, powszechnie od ludu zyskał poklaski. P. Curtis podał P. Mainwaringa, ale dla wrzasków i sykania, mówić nie mógł. Szeryf Schaw, nakazał milczenie. P. Curtis chciał znowu mówić, ale mu nie dopuszczono i skończył na żądaniu, aby kreski zbierać zaczęto. Poczem P. Burdett zabrał głos i powtórzył wiadome obelgi, z powodu przyjaźni okazywaney przez Pana Mainwaringa (oyca) dla P. Arisa, rządcy w Colbathfields. P. Mainwaring (syn) chciał potem mówić i z wielką trudnością to tylko mógł powiedzieć: iż za honor sobie poczytuje, że w przyjaciółach P. Burdetta, tyle znajdzie przeszkody; co się zaś P. Burdetta tycze, iż obelgi mlotane przez niego na oyca jego, nie przyymie z taką obojętnością. Zaczęto potem kreskować i w końcu 1go dnia, Burdett miał kresek 611, a Mainwaring 528. Burdett powrócił potem w asystencyi stronników swoich do Londynu. Drogi pełne były ludzi. Przybył do miasta o godzinie 9tej, kiedy już prawie było ciemno, i kiedy wszystkie kramy były zamknięte. Z okien więc żadnych nie odbierał pozdrowień. W jednym tylko domu szynkarza, u którego dla przyjaciół Burdetta dawano ucztę, szynkarz wziął w jedną rękę świecę, a w drugą dzwonek i dzwonił ciągle za przyjacielem swoim Burdettem,

wywiiając w drugiey ręce świecą. Po dzisiejszym zbieraniu kresiek, Burdett miał ich 972, a przeciwnik jego 927. Elekcyja zależy od dnia intrzeyszego.

Z Hagi d. 4. Sierpnia.

Po oddaniu przez francuzkiego ambassadora naszemu rządowi listu wierzytelnego, odwiedzili go wszyscy tuteyszi zagraniczni ministrowie. Wyjąwszy Rzymsko-Cesarzkiego, rossyyskiego i szwedzkiego. Dway pierwsi od 2 dni nie znajduią się w Hadze. Po uroczystości wiazdu dał francuzki ambassador tak dla swoiey liberyi w liczbie 34, iako też dla liberyi naszego rządu, w pałacu swoim ucztę i każdego ieszcze udatował.

Do Helderu posłano oddział artyleryi.

Ponimio nadzwyczajnego upału, iaki tu od 4 dni mamy, odwiedza bardzo wielu cudzoziemcow oboz przy Zeyst. Jenerał Marmont daie tam często ucztę, a codziennie obiady na 40 osob. Oprocz namiotu o 8 apartamentach, kazał ieszcze zrobić szatacz na bale. Obawiają się iednak, aby z nadzwyczajnego upału nie wszczęły się choroby pomiędzy żołnierzami.

Nasze woyska, zabrane na Surynamie przez Anglikow w niewolę, powracają potrosze do oyczyzny.

Listy z Gwadelupy donoszą, podług angielskich gazet, że liczba wyrzuńtych przez Deslalina na St. Domingo Francuzow do 20 Kwietnia 1804 wynosi z kobietami i dziećmi do 25.000 ludzi. Czerdziesiu Amerykanow i 6 Irlandczykow z familiami podobnyż spotkał los w Kapie i Port au Prince. Dwunastu Hiszpanow, 2 Duńczykow i 1 Szwed, którzy się całem majątkiem okupili, zostali iednak od Murzynow zamordowanemi. Deslalines kazał pod karę śmierci małżeństwa między Murzynami i białemi kobietami. Kazał bić z swoim obliczem złotą i srebrną monetę, a

skoro iey będzie podobatkem wszystkie inne monety będą na St. Domingo zakazane. Już pod karę śmierci zakazał monetę z obliczem Bonapartego. Utworzył legiā honorowā z 5000 ludzi; wszyscy officyerowie do stopnia szefa batalionu są iey członkami. Gwardya iego składa się z 500 ludzi. Członki honorowey legii i gwardyi wiecznā nienawiść Bonapartemu i Francuzom zaprzyligac muszā.

Z Berna d. 22. Lipca.

Possedzenie seymu d. 14 zaięty powiększey części spory względem zasłęgo żądania przed kilku tygodniami od deputacyy kantonowych, o wyiaśnienie 20 artykułu aktu wiazdkowego, iak daleko rozciāga się moc landmana wczasie zaburzeń, w którym kantonie. Kantony dawniey arystokrackie, nie widziały potrzeby podobney ustawy, ponieważ sądy woyskowe są dostatecznā rękomyiā przeciw zaburzeniom. Niektóre kantony demokrackie przychyliły się do ich zdania. Zug i Lucerna poszły za zdaniem nowych kantonow, które żadały aby wyznaczona była kommissya do ułożenia ustawy, stosowney do zachowania woli konstytucyney, i t. d. Kommissyā więksością głosow postanowiono, która składa się z członkow Aloy. Redinga, Heera, Stokara, Lalisa i Mutacha.—Kommissya mająca zlecenie roztrząsnąć ustawy kantonowe względem prawa Szwaycarow osiadiania w którym im się podoba kantonie, zdawała swoy rapport. Wszystkie znalazła stosowne do aktu pośrednictwa wyjąwszy kantonow Unterwalden, Szwitz i Appenzel. Roztrząsanie zawieszono. Potem postanowil seym, iż cudzoziemcy otrzymawszy obywatelstwo kantonowe, nie będą mogli aż po 10 latach nżywać słuźącego Szwaycarom prawa przenoszenia się do innych kantonow.—Projekt traktatu dla wzaiemnego zniesienia się z Elektorem Bawarskim lesnych układow, przy-

jęty został i ma być do końca Września z obu stron potwierdzony. — Ostateczne ułożenie i obrachunek względem summ, należących się wojskowemu szwajcarskiemu od Francji i Piemontu, które do 8 mill. wynoszą, zleczone zostało landmanowi. — D. 18 mianował seym P. Huser adiutantem majorem landmana; P. Finslera, bywszego ministra skarbu, jenerałnym kwaternistrzem; Aloy. Redinga, przeszłego landmana, jenerałem inspektorem; pułkownika Lauternau inspektorem artylerji. — D. 19 i 20 zatrudnił się seym materją celną. Na rok ieszcze utrzymano dawne opłaty celne. Niektóre kantony otrzymały pozwolenie zaprowadzenia na nowe opłat od gościńców. — Wyrok względem pensyji dla inwalidow na rok ieszcze przedłużono.

Z Tunis d. 4. Lipca.

Dywizya Neapolitańska, złożona z 1go liniowego okrętu i 3 fregat, pokazała się d. 26 Czerwca przed naszym portem, i atakowała korwetę Beia, która z kilkoma statkami uzbroionemi po korsarsku wychodziła na morze. Pomyślny wiatr dla Tunerńczykow, który powstał pod czas ataku, przeszkodził Neapolitańczykom do zabrania lub zatopienia korwety. Weszła za pomocą jego do portu znacznie uszkodzona i ze stratą kilkuset ludzi. Neapolitańskie okręty oddaliły się cokolwiek po rozprawie, ale zawsze ieszcze krążą około portu, co zniewoliło Beia włożyć embargo na wszystkie w porcie okręty.

Z Petersburga d. 20. Lipca.

Nasi powietrzni żeglarze akademik Saszarow i P. Robertson nie wznieśli się tylko 1000 sążni w górę; ponieważ dostawszy się do wyższych szyb powietrza, postrzegli, że ich właśnie ku morzu niesły.

Imperator Jmc był znowu przed kilku dniami w Kronstadcie.

Jenerał major Diebitch jest mianowany

dozorcą fabryki broni w Susterbaku.

Mianowany przy naszym dworze duński minister P. Blome, jest tu codziennie spodziewany.

P. Garnerin, którego żona do Francji pojechała, udaie się do Konstantynopola dla odprawiania tam powietrzney żeglugi.

Na wiosnę pokazała się w Gruzynji (Georgii) niebezpieczna choroba. Wiele bardzo ludzi wymarło na nią, tak dalece, że całe wioski stały puste. Pomyślniejsze teraz nadeszły wiadomości; środki prędkie i mądre przedsięwzięto, wstrzymano szerzenie się choroby i spodziewają się wkrótce znieść kordon w tamtych stronach.

W porcie naszym nowym Odesy, wielka panuje czynność, i handel w nim, coraz się bardziej powiększa. Niedawno założono tam szkołę handlową, w połączeniu z szkołą powiatową i parafialną. Liczba osadników pomnaża się tam codziennie.

W cyrkule Kola i w Gubernii Archangielskiej, znaleziono w dwóch strumieniach mactce perłowe znaczney wielkości, których perły nie ustępują bynajmniej orientalnym. W roku zeszłym znacznie summy na nich uzyskane były.

Z Antwerpii d. 2. Sierpnia.

Przygotowania do wyprawy przeciw Anglii czynią tu z największym pospiechem. Anglicy chcą, iak słychać, uczynić przerwę, atakując jeden lub kilka punktow naszych brzegow. Liczba angielskich okrętow w kanale powiększa się codziennie. Na uścigi Skaldy żadne więcej nie krążą, ale zato znajduje ich się więcej przed Dunkierką i Ostendą.

W Boulogne miewał monarcha częste naradzenia z ministrem wolennym, jenerałem Soult, admirałem Bruix i innemi wyższemi oficyerami lądowey i morskiej sily, które się

miały tyczyć wylądowania do Anglii. Znająca się w Hawrze flotylla jest w Boulogne oczekiwana. Oprócz Dunkierki, obozu pod Bruge, jest także monarcha w Antwerpii spodziewany, gdzie w jego obecności z puszczą z warsztatu liniowy okręt o 74 armatach.

Z Drezna d. 2. Sierpnia.

Wczoraj w południe przybył Król Jmć Szwedzki do Pilnitz, gdzie iadł obiad z Elektorem i jego familią. Płynął wodą z Toplitz aż do Königsteinu, gdzie oglądał twieżę Schandau i powabne brzegi Elby. Elektor ofiarował mu mieszkanie w Pilnitz, ale dla przypatrzenia się lepiej ciekawościom Drezna obrał sobie mieszkanie w gościnni polskiej. Dziś dała będzie w Pilnitz z powodu jego przybycia opera; będzie tam na obiedzie i wieczerzy. W sobotę uda się w dalszą podróż do Monachium.

Z Wetzlaru d. 31. Lipca.

Publiczne pisma donoszą jako rzecz nową, że Arcykanclerz zawiaduje biskupstwem strazburskim z tej strony Renu leżącym; lecz on nie tylko tem, ale z ogółem biskupstwami zawiaduje, to jest: Wormskim, spirskim, konstancyenskim, strazburskim i bazyleyskim. To pochodzi stąd, że jeszcze nie zrobiono konkordatu z Rolicą S. dla Niemiec.

Na przyjęcie hrabiego Götz, zwanego Schlitz do Wetterawskiego kolegium hrabiow, nietylko się kurje zgodziły, ale i Cesarz Jmć zezwolił, zaczęm wnet wytoczy się rzecz do seymu.

Od Menu d. 31. Lipca.

W Bernie nieśmiertelnemu Hellerowi mu być wystawiony pomnik.

Francuzki poseł przy etruskim dworze, generał Clarke, i generał hrabia Belleval przejechali przez Strazburg do Paryża.

Elektor Wirtemberski powrócił już swoiey podróży do wyższej Szwabii; pod czas której odwiedził także Konstancją, iedzie do Ludwigsburga.

W Akwisgranie było temi czasy podług urzędowego podania 45,060 ludzi dla oglądania relikwiy, które tam pokazowano.

Podług urzędowego podania składa się teraz rossyjska armia, oprócz 12,770 inwalidow, z 493,359 ludzi, pomiędzy którymi znajduje się 42,919 artylerystow, 70884 ludzi garnizonowey, a 219,125 ludzi polowey piechoty, 49,758 jazdy, 9303 pieszey, a 3316 konney gwardyi.

Z Genui d. 21. Lipca.

Podług doniesień z Wintimili pod d. 17 t. m. zdaje się potwierdzać wiadomość, że Angliicy wylądowali na wyspy Hieres. Też doniesienia mówią, że matkowie 6 zniszczonych lub zabranych przez Anglikow liguryjskich statkow wokolicach Marsylii, powracali przez Wintimilę bardzo w opłakany stanie; daley, że angielska flota na śródziemnym morzu jest mocna 40 żaglow, że ma na okrętach 10,000 woyska, pomiędzy którem znajduje się 4000 jazdy, i że na brzegach francuzkich czynią przygotowania do odporu, jeżeliby nieprzyjaciel usiłował wylądować. Trudno dać wiarę wszystkim tem nowinom; to jednak prawda, że Angliicy niszczą wszelki nadbrzeżny handel; od 2 dni widzimy krążące 2 wielkie wojenne okręty tego narodu.

Z Strazburga d. 30. Lipca.

Z Paryża donoszą, że sprawujący rossyjskie interesa P. Oubril postanowił d. 8 Sierpnia wyjechać z Paryża, i już sądził paszportow; lecz dla tego iak się z pewnych dowiadujemy źródeł, nie należy obawiać się zerwania pokoju na stałym lądzie.

GAZETY KRAKOWSKIEJ

W NIEDZIELĘ DNIA 19. SIERPNIA 1804.

*Dalszy ciąg O Indostanie, wypis z dzieła ma-
iora James Rennella.*

Nadir i Mahomed umarli obadwa w roku 1747. W stanie zamieszania w jakim się znajdowała Persya, Abdalla opanował prowincye leżące na zachod rzeki Indus, a ustępiłone wprzód przez wielkiego Mogola. Zamienił je na królestwo znane pod nazwiskiem Kandabar czyli Abdalli; jest to prawie toż samo co dawne państwo Ghizni.

Pod Ahmedem Shah synem i następcą Mahomeda, rozzerwanie państwa Mogoln było zupełne: nie zostało się następcom Tamerlana, tylko Delhi i szczypta tego miała okolica, wystawiona na ustawiczne tupieństwa, głód i rozboje. Ostatnia armia, którą można nazwać cesarką, zniesiona była w roku 1749 przez Robillasów. Jattowie, pokolenie indyyskie, założyli państwo w prowincyi Agra. Dekan i Bengał wpadł w ręce przywłaszczycielów. Oude opanował Seifdar - Jung, a Allahabat dostał się Mahomedowi Kooti. Malwa podzieloną została między Maratów z Poobny i różnych książąt krajowych. Aginera powróciła do dawnych swoich książąt Raipootow, a nakoniec Maratowie z Berara przywłaszczyli sobie Orissę i wielką część Guzaraty. Abdalla zabezpieczywszy swoje państwo Kandabar, wszedł do Pobjab i Lohory. Wszystkie prowincye Indostanu wzajemną ku sobie czuły zazdrość i wzajemną obawę. Każdą partya lekła się podstępów z jednej, napaści z drugiej strony, a wszystkie zbrodnie pod rozmaitym przewodziły postacią. Dzieje świata nie podają żadnego przykłądu tak prędkiego ro-

zerwania wszystkich węzłów rządowych w rozległości kraju, obejmującego przeszło sześćdziesiąt milionów mieszkańców.

Nizam umarł w roku 1748 przeżywszy lat sto cztery. Po jego śmierci, i z powodu nominacyi Naboba Arkoty, Francuzi pierwszy raz wdali się w interesa ludy. Anglicy nie o-mieszkali także przymieszać się do nich, obsta-iając za Anwarodienem, którego syn podługim krwi rozlewie, otrzymał rząd nad Arkotą. Salabidyung syn zesłego Nizama został Subabą Dekanu. Anglicy zagruntowali swój wpływ w Karnacie, a Francuzi oprócz ważney poses-lyi Cirkasow północnych, przynoszących im corocznie dwanaście millionow liwrow, pozyskali korzyść znakomitszą, lecz mniej pewną w kierowaniu czynnościami, Nizama, któremu Buffi z wojskiem swem towarzy-lył.

Państwo Mogoln było już tylko próżnym nazwiskiem, lecz mocarstwa które pomiędzy sobą podzieliły Indya, starały się korzystać z wpływu, jakie to nazwisko miało ieszcze nad ludem. Używając imienia dworu Delhi, za-bierano całe prowincye, a przywłaszczyciele rządzący osobą cesarza, zmyślali jego rękę dla nałania wagi fałszywym przywilejom. Dziś ieszcze pomimo zupełnego upadku tego mocarstwa, monety noszą wyobrażenie cesar-za, i pod jego wychodzą imieniem, a to w całej rozległości krajow, z których niegdys składało się państwo wielkiego Mogola.

W roku 1753 Achmed po sześcioleniem panowaniu, złożony był z tronu przez swego wezyra Gazi. Poprzedzającego roku użyto Maratow na wypędzenie z Agry Jattow. Na-

bab Bengalu Aliwerdikan, odstąpił Orissy Maratom Beraru, i był nawet przynuszony do opłacenia im daniny za Bengal i Bahar. Ta danina również jako i odstąpione dawniej Maratom zaległości w Bengalu, były początkiem ich pretensy, które ponawiali, kiedy tylko sposobna wydarzyła się pora.

Allumguire II. wnuk Bahadera Shah osadzony był na tronie przez Gazego i przez naczelnika Robillasow. W roku 1756 cesarz chcąc się uwolnić od iarżma Gazego, wezwał na pomoc Abdallę z Kandaharu. Rządził on już naten czas Lahorą, wszedł do Dellii, i nałożył tam wielkie podatki; toż samo chciał uczynić z Agrą, lecz doznawszy silnego ze strony Jattow odporu, powrócił do Persyi w roku 1758.

W roku 1760 Gazi wydarł tron i życie Alumirowi: syn jego Shah Alum, zatrudniał się w ten czas bezskutecznein usiłowaniam na odzyskanie Bengalu. Naprożno szukał ponizającego wsparcia u Maratow, Nidjib-Dulah, i u Suah Dowlah, Nababą Oudy; Uprosił przecięz xiążęcia Allahabudu i Zemiudara Bennary, iż zgromadzili 60,000 woyska przeciwko Nababowi Bengalu; lecz Angliicyiego sprzymierzeńcy uczynili go swoim więźniem; widząc go w niemżności dania odporu.

Abdalla po sześć razy wpadał do Indostanu, a jego powagą większa była w kraju

cesarskim, niżeli samego cesarza. Ostatni raz wszedł tam roku 1760. Delhi było jeszcze ten raz zrabowane, i całkowicie z ludzi wyniszczone. To miasto pod Aurengzebem miało dwa miliony mieszkańców.

W pośód tych utawicznych niespokojności i zamieszania, Maratowie wzmagali się coraz bardziej w potęgę, która rozciągali od Guzaraty aż do Bengalu, i od Lahory aż do Karnaty. Zamiarem ich było wypędzić Abdallę z Indostanu, i przymusić całą Indyą do przyięcia obrządków Bramy. Jattowie i Sujah Doulah przyłączyli się do nich. Robillasowie i inne Mahometańskie narody poszli na stronę Abdalli, tak dalece, iż Indyą podzieliła się na dwie partye, to jest Indyyską i Muzułmańską. Stoczyli między sobą powszechną bitwę na płaszczynach Carawli i Panniput, Jattowie przed bitwą ustąpiłi z piącu; lecz zostało się jeszcze 200,000 Maratow. Mahometanie w liczbie 150,000 składali się Abdalli. Była to najwżowniejsza walka, jaką widziano od czasu synow Aurengzeba, Muzułmanie otrzymali zwycięztwo. Klęska Maratow była niezmierna. Utracili wszystkich swoich wódców i nayıpiękniejszą młodzież. Od tego pamiętnego boju, ich potęgę znacznie została zmniejszoną.

(*Reverta potem*)

D O N I E S I E N I A.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa niniejszym edyktem uwiadomia: iż rzeczy ruchome różnego gatunku Klary Bacikowey własne przez publiczną licytacją dnia 30 miesiąca Sierpnia r. b. o godzinie 9 rano tudzież następnie w zwyczajnych przed i po południowych godzinach w domu kuratora tegoż majątku Macieja Oliwy w Kazimierzu odprawiać się mającą, więcej dającemu, za gotowe pieniądze sprzedawane będą,

Wszyscy przeto chęć kupienia mający na tę licytacją zwołują się,

Gollmayer,
Rangstein.
Łódziński.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa,
Dnia 20 Lipca 1804 roku.

Pinta.

C. K. Sądy Salackiekie Lubelskie Galicyi Zachodniey, uwiadomiją niniejszym Edyktem Józefa Szczyt, Annę z Szczytow Michala Znowicza, i Teresę czyli innego imienia z Szczytow JP. Oliżara małżonko n, zmarłej Józefy z Battlerow Szczytowey synowi i córkom, iż kurator masy pupilarney po zmarłym Pollu pozostałej, przeciwko nim, i innych wspót pozwanym o zapłaceniu summy 800 zł. pol. a prowizyą i expensą prawną do Sądow tutejszych żądobę podał i pomocy sądowey dopraszał się.

Gdy zaś te Sądy dla mięszkania ich zagranicą, tutejszego im sądowego adwokata Dyaczyńskiego za obrońcę z ich szkoda i niebezpieczeństwem ustanowiły, a którym są

optawa rozpoczęta podług przepisane go dla Gallicyi Zachodniej sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie. Napominają się oni niniejszym Edyktem, aby w 90 dniach do odpowiedzi stawili się, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddali, lub innego sobie patrona obrali, i tego sądowi wymienili, i oraz tych podług prawa użyli kroków, które im się do obrony swej sprawy pożytecznymi być zdają; gdy bowiem tego nieuczynili, i swą zaniedbali sprawę, samiby sobie szkodę może jaką sąd wynikającą przypisać winni byli. Dan w Lublinie d. 23 Maja 1804.

Michałowski, W. P.

Wrabetz.

Grabis Lubna.

**Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lubelskich Gallicyi Zachod.
Rayski Sekt.**

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa niniejszym Edyktem wiadomo czyni, iż Kamienica Kierchstaunowey teraz Wilhelma Kluga własna, na ulicy Floryańskiej pod Nrem 552 stojąca sądownie w roku 1803 ryń. 4696 oszacowana, na żądanie W. Pani Anny Grodzickiej na zaspokojenie summy 505 czer. zł. 10 zł. pol. przez publiczną licytacją po ułty-nionym drugim dla nieprzytomnych kupicielow terminie licytacji dnia 30 Sierpnia o godzinie 3 po południu iako na 3 terminie tu w Sądzie odprawiać się mającą według ualepujących warunkow przedana będzie.

1. Każdy chęć kupienia mający ryń. 469 kr. 36 iako zakład przed zaczęciem licytacji złożyć ma. Zaś

2. Kupiciel obowiazany jest sumę kapitałną prawem przekonywającej Pani Grodzickiej przysądzoną 505 czer. zł. w zlocie holenderskim i 10 zł. pol. w monecie kurs w kraju mającej w rowney wartości wraz z prowizją od dnia 16 Czerwca 1793 po 5 od sta, aż do czasu zupełnego wypłacenia całego kapitału rachować się mianą tudzież z przysądzoną expensą prawną 41 ryń. pełnomocnikowi rzeczoney prawem przekonywającej Adamowi Ekielskiemu, za przyzwoitym kwitem oddać resztującą zaś kwotę summy wylicytowanej, do depozytu sądowego w 14 dniach rachując od dnia licytacji złożyć powinien, inaczej bowiem

3. Gdyby kupiciel, któremu z tych warunkow zadosyć nie uczynił, tedy nowa licytacja na jego koszt wyznaczoną bytaby, i zakład przez tegoż złożony za przepadły uważałby się, gdyż i wydatki niniejszey licytacji tenże zapłacić bytby obowiazany.

Wszyscy przeto chęć kupienia mający na tę licytacją zwołują się. Wierzyciele zaś wszyscy prawo zastawu nań mający, napominają się, aby nie oczekując osobnych przypoz-wań praw swoich pilnowali, i pretensye czyli długi swoje, do protokulu licytacji wniesli, inaczej na tychże żaden względ co do podziału wylicytowanej summy na potem miany nie będzie.

Gollmayer.

Rangstein.

Łodziński.

**Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krak.
Dnia 20. Lipca 1804.**

Plinta.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Gallicyi Zachodniej i niniejszym Edyktem uwiadomiła W. Jonasza konsyliarza K. Regencyi Warszawskiej iako kuratora masy wspólnikow Hurtyk i Roeslera, tudzież Panią Katarzynę z Parysłow Potocką, iż Jan i Felix bracia Horyngi przeciwko nim tudzież adwokatowi Ratyńskiemu iako kuratorowi spraw masy krydalney Piotra Potockiego w punkcie summy 1400 czerwonych złotych areszt na summe 3470 czer. zł. w dobrach Gorzno na rzecz wspólnikow Hurtyk i Roesler lokowaną prosili, których proźbom zadosyć czyniąc niniejszym zaleca się P. Ignacemu Boskiemu iako rządcy dóbr Gorzno, ażeby też summe 3470 czer. zł. do dalszego tuteyszego sądu rozporządzenia nikomu nie wypłacał, ponieważ zaś wywzmiankowani areszt proszący oraz i żatobę w tey sprawie podali i pomocy Sądowey dopraszali się.

Przeto też Sądy dla zagranicznego obżatowanych zamieszkania onymże tuteyszego sądowego adwokata Jana Hakenschmida z ich szkodą i niebezpieczeństwem zastępcą ustanowili,

z którymi sprawa rozpoczęta podług przepisane go dla Galicyi Zachodniej sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie; napominają się oni niniejszym Edyktem, ażeby w przeciągu 90 dni do odpowiedzi się stawili, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddali, lub innego sobie patrona obrali, tego Sądowi wymienili i oraz tych podług prawa używali kroków, które do obrony swej sprawy użytecznemi byćdz się zdają; gdyby bowiem tego nieuczynili i swą zaniedbali sprawę samiby sobie szkodę może jaką stąd wynikającą przypisać winni byli. Dan w Lublinie dnia 14 Maja 1804.

Michałowski.

Purtscher.

J. C. Bubna.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubel: Galicyi Zachod.
Rayski, sekr.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniej uwiadomniają niniejszym Edyktem JP. Adolfa hrabiego Kalkreuth, iż JP. Władystaw hrabia Branicki o zapłacenie summy 7000 zł. pol. i 560 zł. pol. 20 gr. z prowizją i expensą prawną do Sądow tutejszych żatobę podał, i pomocy sądowej dopraszał się.

Gdyż zaś te Sądy dla mieszkania jego za granicą, iemu tutejszego sądowego adwokata Zarańskiego za obrońcę z jego szkodą i niebezpieczeństwem ustanowiły, z którym też sprawa rozpoczęta podług przepisane go dla Galicyi zachodniej sądowego porządku w prowadzona i ukończona będzie, napomina się on niniejszym Edyktem, aby w 90 dniach do odpowiedzi się stawil, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddał, lub innego sobie patrona obral, i tego Sądowi wymienil, i oraz tych podług prawa użył kroków, które się do obrony swej sprawy pożytecznemi bydz zdają; gdyby bowiem tego nieuczynil, i swą zaniedbał sprawę, samby sobie szkodę może jaką stąd wynikającą przypisać winien byl. Dan w Lublinie dnia 2. Maja 1804.

Michałowski.

Poll.

Domasławski.

Z Rady C. K. sądow szlach. Lubelskich Galicyi Zachod.
Reinl, sekr.

Dla osadzenia miejsca sydyka w mieście Brzożowie z pensją 300 zł. ryń. złączonego, jest przez wysoki gubernialny dekret dt. 20 p. m. 3ci Kookurs aż do ostatniego Augusta r. b. rozpisany; kompetenci dekrétami eligibitatis w drodze publicznej i sądowej opatrzeni mają się zatem jeszcze przed końcem tego miesiąca do C. K. Sanockiego urzędu cyrkularnego udać.

W Krakowie d. 7go Augusta 1804.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa niniejszym edyktem wiadomo czyni; iż kamienica na ulicy Brackiej pod Nrem 243 stojąca sądownie zł. ryń. 2319 kr. 40 oszacowana, cechu złotniczego własna, na żądanie tegoż cehu przez publiczną licytacyą dnia 30 Sierpnia r. b. o godzinie trzeciej popołudniu tu w sądzie odprawiać się mającą podług warunków w tutejszej registrarurze znajdujących się których przezytzenie każde nu wolność zostawia się więcej dającemu sprzedana będzie.

Wszyscy przeto chcą kupienia mający, oby w czasie i miejscu zwyż rzeczonym przytomni byli ostrzegają się.

Wierzytiele zaś wszyscy prawo zastawu nań mający napominają się, aby nie oczekując osobnych przypozwań praw swoich pilnowali, i pretensye swoje do protokołu w czasie licytacyi wnieśli, inaczej na tychże żaden wzgląd co do podsiata wylicytowanej summy na partym miany nie będzie.

Gollmayer.

Krzyżanowski.

Łodziński.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa
Dnia 20 Lipca 1804 roku.
Plinta.